

Sygn. akt V ACa 546/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SA Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...)

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 24 lutego 2020 r., sygn. akt I C 745/18

**I. oddala apelację;**

**II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Ewa Kaniok Edyta Jefimko

**Sygn. akt V ACa 546/20**

## UZASADNIENIE

G. B. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W. wniosła o ustalenie, że w dniu 20 listopada 1945 r. jej ojciec - S. K. był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), hip. Nr (...) – P. o powierzchni 461 m<sup>2</sup>. W podstawie faktycznej powództwa podała, że jako spadkobierczyni S. K. domaga się wydania przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 189 k.p.c., wyroku ustalającego prawo własności jej ojca do tej nieruchomości, z uwagi na konieczność wykazania istnienia tego prawa w postępowaniu toczącym się przed Prezydentem (...) W. z jej wniosku o ustalenie odszkodowania za przejętą przez Państwo nieruchomość.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta (...) W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia, zgłosił też zarzut braku legitymacji procesowej biernej.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powódki kosztami procesu.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

W okresie przed 1939 r. S. K. nabył prawo własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Nieruchomość zabudowana była budynkiem mieszkalnym, którym w okresie powojennym zarządzał administrator. W latach 60-tych XX wieku budynek mieszkalny został zburzony.

We wrześniu 1940 r. (...) Oddział na m. W. wystawił dowód ubezpieczenia budowli położonej w W. przy ulicy (...), wskazując jako jej właściciela S. K.. Kolejny dowód ubezpieczenia pochodzi z 1942 r.

W dniu 16 kwietnia 1948 r. Komornik Sądu Grodzkiego w W. rewiru IX T. B. wprowadził S. K. w posiadanie nieruchomości (...), Nr hip. (...) – P., położonej przy ulicy (...).

W okresie po 1945 r. nie odnaleziono księgi hipotecznej nieruchomości (...), Nr hip. (...) – P., prowadzonej dla zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...).

Pełnomocnik S. K., pismem złożonym w dniu 11 października 1949 r., wniósł do Zarządu Miejskiego (...) W. o przyznanie na rzecz jego mocodawcy prawa własności czasowej do nieruchomości położonej przy ulicy (...). W piśmie pełnomocnik wskazał, iż nieruchomość ta została objęta w posiadanie przez Gminę (...) W., a jej właścicielem jest S. K..

Decyzją z dnia 29 kwietnia 1974 r. odmówiono S. K. przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego przy ulicy (...), a decyzją z dnia 20 sierpnia 1974 r. odmówiono przyznania odszkodowania.

S. K. zmarł 13 lipca 1961 r. Spadek po nim nabyli W. K., J. K. i G. B. w 1/3 części każde z nich. W. K. darował powódce uprawnienia i roszczenia odszkodowawcze do nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...).

Urząd Miasta Stołecznego W., pismem z dnia 5 września 2017 r. skierowanym do powódki w postępowaniu administracyjnym toczącym się na skutek jej wniosku o przyznanie odszkodowania na podstawie art. 215 u.g.n., zobowiązał G. B. do przedłożenia dowodu potwierdzającego, że S. K. był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), hip. Nr (...) – P. o powierzchni 461 m<sup>2</sup>, w przeddzień wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz.U. nr 50, poz. 279, z późn.zm.) – dalej powoływanego jako: „dekret (...)”, tj. w dniu 20 listopada 1945 r. Organ administracyjny poinformował G. B., że dokumentem wykazującym prawo własności może być „ustalający wyrok” Sądu.

Aktualnie ujawnionym w rejestrach właścicielem dawnej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) jest (...) W.. Przez przedmiotową nieruchomość przechodzi droga, a część działki przynależy do nieruchomości zabudowanej budynkami wielorodzinnymi.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o ustalenie prawa własności nieruchomości, którego podstawę prawną stanowi art. 189 k.p.c.

Zgodnie z treścią tego przepisu powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, wtedy, gdy ma w tym interes prawny. Proces o ustalenie jest sprawą cywilną, która się toczy pomiędzy równorzędnymi podmiotami o określonej legitymacji, przy czym powoda legitymuje interes prawny jako stan rzeczy, do którego strona przeciwna ma określony stosunek ze względu na zainteresowanie niepewnością prawną, której usunięciu służy proces o ustalenie.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia, iż w dniu 20 listopada 1945 r. S. K. był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), hip. Nr (...) – P. o powierzchni 461 m<sup>2</sup>,

ponieważ w inny sposób, nie mogą zostać zabezpieczone jej prawa do otrzymania odszkodowania za przejętą przez Państwo nieruchomości. Ustalenia, komu przysługiwało w dniu 20 listopada 1945 r. prawo własności nieruchomości, nie mogą być bowiem czynione przez organ administracyjny, a wyłącznie przez Sąd powszechny.

G. B. została zobowiązana do przedstawienia w postępowaniu administracyjnym dowodu z dokumentu potwierdzającego, że jej zmarłemu ojcu -S. K. przysługiwało w dniu 20 listopada 1945 r. prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), hip. Nr (...) – P. o powierzchni 461 m<sup>2</sup>. W ocenie Sądu Okręgowego powódka w inny sposób, niż poprzez wytoczenie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., nie będzie w stanie pozyskać taki dowód. Wprawdzie wyrok ustalający, wydany na podstawie art. 189 k.p.c., wiąże tylko strony procesu, jednak w okolicznościach faktycznych sprawy orzeczenie tego rodzaju będzie wystarczające do zaspokojenia interesu prawnego powódki.

Pozwany podniósł również zarzut braku legitymacji procesowej biernej, który Sąd Okręgowy ocenił jako zasadny, wskazując, że Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta (...) W. nie jest obecnie właścicielem nieruchomości położonej dawniej przy ulicy (...) w W., jest nim natomiast (...) W..

Zgodnie z art. 1 dekretu (...) wszelkie grunty na obszarze (...) W. przeszły z dniem wejścia w życie dekretu na własność Gminy (...) W.. Skarb Państwa nie był zatem podmiotem, który zarówno w okresie tuż po dacie wskazanej w żądaniu pozwu, nabył własność nieruchomości przy ulicy (...) oraz który obecnie jest właścicielem tego gruntu.

Brak legitymacji procesowej biernej skutkowało oddaleniem przez Sąd Okręgowy powództwa. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 102 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie punktu pierwszego - na podstawie następujących zarzutów naruszenia:

1. art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, iż legitymacja bierna w powództwie o ustalenie istnienia prawa bezwzględnie (prawa własności) przysługuje wyłącznie podmiotowi, który był właścicielem nieruchomości w dacie 21 listopada 1945 r., tj. w dacie wejścia w życie dekretu (...) lub był właścicielem nieruchomości w dacie orzekania, tj. (...) W., (działającemu jako organ administracji samorządowej), podczas gdy w przypadku powództwa o ustalenie istnienia praw bezwzględnych legitymacja bierna przysługuje każdemu podmiotowi kwestionującemu istnienie danego prawa bezwzględnie lub podmiotowi, który przynajmniej potencjalnie stwarza zagrożenie dla prawnie chronionych interesów wnoszącego o ustalenie, co przesądza, że legitymowanym biernie w sprawie jest Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta (...) W. jako organ kwestionujący prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) przysługujące S. K. w dacie 20 listopada 1945 roku;

2. art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności pominięcie w dacie wyrokowania faktu, że postępowanie toczyło się na skutek zobowiązania nałożonego na powódkę przez pozwanego (Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta (...) W.), czyli organ tożsamy podmiotowo w postępowaniu administracyjnym o przyznanie i wypłatę odszkodowania za nieruchomość przejętą na podstawie art. 1 dekretu (...), pod rygorem umorzenia postępowania w przedmiocie wypłaty odszkodowania, co przesądza zarówno o interesie prawnym powódki, jak i legitymacji biernej pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania;
2. zasądzenie od Pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego) z uwzględnieniem obu instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu braku legitymacji procesowej biernej.

Ocena czy strona, uczestnik lub osoba na rzecz której wytoczono powództwo są legitymowani czynnie lub biernie, należy do kwestii natury merytorycznej, a nie faktycznej, dlatego zasadność stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie, (przy niespornych okolicznościach faktycznych sprawy), nie może co do zasady być kwestionowana poprzez zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z tych przyczyn jako nietrafny należy ocenić, podniesiony w apelacji, zarzut naruszenia tego przepisu.

Istotą każdego sporu, a więc także sporu sądowego (prawnego), jest dzieląca strony różnica zdań, interesów i celów; strona inicjująca postępowanie występuje do Sądu w poszukiwaniu ochrony prawnej, natomiast strona przeciwna, pozostająca z inicjatorem sprawy w kontradycji, podejmuje stosowną obronę. W rozwoju prawa procesowego cywilnego wykształciły się dwa podstawowe środki obrony pozwanego przeciwko akcji powoda, przybierające formę zarzutów. Chodzi o zarzuty peremptoryjne (*exceptiones peremptoria*), niweczące żądanie powoda, tzw. zarzuty trwałe, oraz zarzuty dylatoryjne (*exceptiones dilatoria*), nazywane także hamującymi lub tamującymi, mające na celu wykazanie względnej lub czasowej nieskuteczności żądania, tzw. zarzuty przejściowe. Do zarzutów peremptoryjnych zalicza się: zarzut braku legitymacji procesowej oraz zarzut przedawnienia roszczenia, a do zarzutów przejściowych, np. zarzut przedwczesności roszczenia. Skuteczne podniesienie zarzutów wymaga przedstawienia przez stronę Sądowi twierdzeń o zdarzeniach niweczących lub tamujących dochodzenie roszczenia i wykazania ich prawdziwości zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, OSNC 2017/2/18).

Legitymacja, zarówno bierna, jak i czynna, stanowi przesłankę materialnoprawną, a jej brak prowadzi do oddalenia powództwa. Oddalenie powództwa ze względu na brak legitymacji procesowej oznacza, że powód nie jest uprawniony do wytoczenia powództwa, bądź powództwo zostało skierowane przeciwko osobie, która nie powinna być stroną pozwaną w tym procesie (R.Rawczyński - Zdolność procesowa w sądowym postępowaniu rozpoznawczym w sprawach cywilnych, Warszawa 2018 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97, Legalis nr 31512).

Legitymacja procesowa wskazuje kwalifikację materialną podmiotów prowadzących spór, w tym znaczeniu, że powód powinien być uprawniony (z mocy norm materialnoprawnych) do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten (także z mocy norm materialnoprawnych) zobowiązany do określonego zachowania się; dotyczy ona możliwości określenia, czy w procesie występują w charakterze stron te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu. Tak więc w każdym procesie Sąd musi rozstrzygnąć z urzędu, czy strony procesowe są jednocześnie stronami spornego stosunku prawnego. Stwierdzenie braku tej zgodności jest stwierdzeniem braku legitymacji procesowej po stronie powoda lub pozwanego. Sąd, stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lipca 2016 r., Legalis nr 1611886) i to bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. podobnie uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Powód w procesie o ustalenie (art. 189 k.p.c.) musi udowodnić, iż ma interes prawny w skierowaniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, tj. osobie, która niekoniecznie będąc stroną stosunku prawnego lub prawa objętego petitum pozwu, istnienie tego prawa lub stosunku prawnego kwestionuje lub nawet je narusza, roszcząc sobie własne prawa lub pozostaje w takim związku z tym stosunkiem prawnym, że stwarza przynajmniej potencjalne zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia

1995 r., III CZP 176/95, OSNC 1995/5/74 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., I CKN 853/98, Lex nr 50868 i z dnia 19 marca 2003 r., I CKN 146/01, Lex nr 83825).

Apelująca, w celu wykazania, iż strona pozwana, (jako organ administracyjny prowadzący na podstawie art. 215 u.g.n. na wniosek G. B. postępowanie o ustalenie odszkodowania za nieruchomość położoną w W. przy ul. (...), hip. Nr (...) - P.), zakwestionowała prawo własności przysługujące do tej nieruchomości w dniu 20 listopada 1945 r. poprzednikowi prawnemu G. B. – jej ojcu S. K., powołała się na niesporną pomiędzy stronami okoliczność, iż Dyrektor Biura Spraw Dekretowych Urzędu Miasta Stołecznego W. w piśmie z dnia 5 września 2017 r., znak (...). (...).36. (...).2017. (...), skierowanym do pełnomocnika powódki, stwierdził, że w „aktach własnościowych brak jest dokumentów wskazujących bezspornie, kto był właścicielem nieruchomości hip. Nr (...) - P. w przeddzień wejścia w życie ww. dekretu z dnia 26 października 1945 r.”. Ponieważ złożone w roku postępowania administracyjnego dokumentu jedynie uprawdopodobniają okoliczność, że prawo własności w tym czasie przysługiwało ojcu G. B., dlatego organ wezwał pełnomocnika do uzupełnienia wniosku o odszkodowanie przez przedłożenie dokumentu potwierdzającego, że „S. K. był właścicielem nieruchomości przy ul. (...), hip. Nr (...) - P., w przeddzień wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r., tj. w dniu 20.11.1945 r. Wobec braku księgi wieczystej, a co za tym idzie niemożność przedłożenia zaświadczenia hipotecznego lub badań hipotecznych, dokumentem takim może być wyrok sądu ustalający, że S. K. był właścicielem nieruchomości przy ul. (...), hip. Nr (...) - P., ustalającego ww. okoliczność”. Równocześnie organ poinformował, że niedostarczenie wskazanego dokumentu w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma skutkować będzie umorzeniem postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tego typu działanie organu administracyjnego nie oznacza, jak nietrafnie w apelacji wywodzi skarżąca, że pozwany, kwestionuje prawo własności poprzednika prawnego powódki, działając w sferze dominium.

Proces o ustalenie jest sprawą cywilną prowadzoną pomiędzy równorzędnymi legitymowanymi podmiotami. Jeżeli nawet przebiega on nie pomiędzy podmiotami spornego stosunku prawnego lub nie jest skierowany przeciwko osobie, która bezpośrednio zagraża swoim zachowaniem prawu powoda, np. przez dowodzenie, że ona właśnie jest właścicielem rzeczy, to w każdym razie powoda legitymuje interes prawny jako stan rzeczy, do którego strona przeciwna musi posiadać określony stosunek ze względu na zainteresowanie niepewnością prawną, której usunięciu służy proces. Nie może zatem skutecznie pozywać kogokolwiek, lecz podmiot, który jest prawnie zainteresowany wynikiem sprawy, a przez to również posiada legitymację procesową.

Organ administracyjny, który uprawniony jest do rozpatrzenia na podstawie art. 215 u.g.n. wniosku G. B. o ustalenie odszkodowania za nieruchomość przejętą na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r., nie jest zainteresowany usunięciem stanu niepewności prawnej odnośnie tego, czy S. K. przysługiwało w dniu 20 listopada 1945 r. prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), hip. Nr (...) - P. o powierzchni 461 m<sup>2</sup>. Czynności podejmowane przez organ administracyjny w ramach postępowania administracyjnego mają charakter władczy i dlatego można jej zwalczać przy użyciu odpowiednich instytucji administracyjnego prawa procesowego, w szczególności regulujących tryb odwoławczy, ale nie mogą być traktowane jako zagrożenie lub naruszenie uprawnień właścicielskich. Uznanie legitymacji biernej organu administracyjnego w procesie o ustalenie prawa własności nieruchomości prowadzić by musiało do występowania tego organu w podwójnym charakterze - raz w charakterze organu decyzyjnego, a po wtóre w charakterze przedstawiciela podmiotu, którego udział w procesie ustalającym jako strony pozwanej miałby służyć usunięciu braku wniosku o ustalenie odszkodowania, zatem stworzeniu merytorycznej przesłanki administracyjnego rozstrzygnięcia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1995 r., III CZP 28/95, Lex nr 24487).

Za podmiot kwestionujący prawo własności należy uznać osobę trzecią, która rości sobie lub rościła w przeszłości prawo do danej rzeczy, negując uprawnienia powoda lub jego poprzednika prawnego, nie zaś organ władzy (czy to administracyjnej czy też podobnie sądowniczej), który w ramach swoich obowiązków orzeczniczych dochodzi do wniosku, że powód nie wykazał prawa przysługującego jego poprzednikowi prawnemu, jako merytorycznej przesłanki

administracyjnego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2020 r., I ACa 729/19, Lex nr 3026263).

Analiza okoliczności rozpoznawanej sprawy, przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny, wykazała, że między pozwanym organem administracyjnym, rozstrzygającym wniosek o ustalenie odszkodowania, a G. B. nie istnieje żaden stosunek cywilnoprawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., w szczególności spór o własność.

W sytuacji braku sporu o własność nieruchomości, czyli sporu powstałego na płaszczyźnie cywilnoprawnej pomiędzy równorzędnymi podmiotami (sprawa cywilna), nie można twierdzić, że powstało zagadnienie wstępne (art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a.), dotyczące ustalenia prawa własności nieruchomości, a więc odrębne od sprawy administracyjnej o ustalenie odszkodowania, (na tle jakiej wystąpiło), do którego rozstrzygnięcia właściwy jest Sąd powszechny.

Zagadnienie wstępne występuje bowiem tylko wtedy, gdy brak jego rozstrzygnięcia wyklucza każde, zarówno pozytywne, jak i negatywne dla strony, zakończenie postępowania administracyjnego (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 grudnia 2012 r., II OSK 1570/11, Lex nr 1367328). Natomiast rozstrzygnięcie, czy G. B. wykazała w postępowaniu administracyjnym, że jej poprzednikowi prawnemu przysługiwało w określonym czasie prawo własności nieruchomości, nie tylko nie wyklucza zakończenia postępowania administracyjnego, ale również nie wykracza poza kompetencje organu administracyjnego prowadzącego takie postępowanie.

Zatem Sąd Okręgowy, stwierdziwszy brak legitymacji procesowej biernej, prawidłowo wydał wyrok oddalający powództwo.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu .

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego, mając na uwadze, że wszczęcie postępowania zostało wywołane działaniami władzy publicznej, do których powódka się jedynie dostosowała, chcąc uzyskać odszkodowanie za nieruchomość utraconą w wyniku wejścia w życie dekretu (...). Z tego tytułu poniosła koszty opłat sądowych w łącznej wysokości 7.000 zł (opłata od pozwu 6000 zł i opłata od apelacji 1000 zł), co stanowi dla niej znaczne obciążenie finansowe (postanowienia o częściowym zwolnieniu powódki od kosztów sądowych k. 62 i k. 350). U źródeł powstałego sporu pozostają okoliczności związane z utratą w wyniku działań wojennych publicznego rejestru nieruchomości (zaginięcie księgi hipotecznej). Nie można także pominąć, że organ administracyjny w postępowaniu o ustanowienie prawa własności czasowej nie kwestionował przysługiwania S. K. statusu właściciela nieruchomości. W tych okolicznościach obciążenie 82- letniej powódki, utrzymującej się z niewielkiej emerytury, obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Skarbowi Państwa - Prokuratorii Generalnej RP za II instancję, naruszałoby zasady słuszności.

***Joanna Piwowarun-Kołąkowska Ewa Kaniok Edyta Jefimko***

\_\_\_\_\_